

Alicja Zygmunt  
Lublin  
izyg@wp.pl

## **Godność osoby ludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II** *Human dignity in instruction of John Paul II*

### **STRESZCZENIE:**

Rozpatrywana z punktu widzenia prawnego-etycznego zasada godności człowieka jest uniwersalnym fundamentem ludzkiego bytu. Godność ta przysługuje każdemu człowiekowi w sposób istotny, równy, nierozłączny, a także niezależnie od innych szczególnych przymiotów. Godność jest konsekwencją sposobu istnienia osoby ludzkiej. Reprezentując chrześcijański sposób patrzenia na człowieka, Jan Paweł II mówi o trzech aspektach wskazujących na źródła pochodzenia godności człowieka: o jego pochodzeniu, wyzwoleniu jakim obdarował go Bóg przez Jezusa Chrystusa, o pochodzącym od Boga zaproszeniu do udziału w Bożym życiu. Dla Papieża istota ludzka w swym najkrótszym określeniu jest widzialnym obrazem niewidzialnego Boga. Jan Paweł II rozpatruje również godność człowieka w skali życia społecznego. Twierdzi, że jedynie moralność, która uznaje normy obowiązujące zawsze i wszędzie stanowi etyczny fundament współżycia społecznego opartego na sprawiedliwości i należywym szacunku wobec każdej istoty ludzkiej. Osoba ludzka jest podmiotem i celem.

**Słowa klucze:** Jan Paweł II, godność osoby ludzkiej, prawa człowieka

### **SUMMARY:**

Considered from the legal and ethnical point of view, the rule of human dignity is a universal monument of human being. Human dignity belongs to everybody in a substantial, equal and inseparable way, and also independently from different special attributes. Human dignity is a consequence of the way of a human being existing. By presenting the Christian way of perceiving a human being, John Paul II mentions three aspects pointing at the sources of human dignity: the human origin, the liberation given by God through Jesus Christ and given by God invitation to take part in

His life. For the Pope, the human being - in its shortest description – is a visual representation of invisible God. John Paul II considers also human dignity in the scope of social life. He claims that only morality, which is based on the rules obligatory for everyone and in all times, forms the ethnical foundation of social life, based on justice and due respect towards every human being. Human being is the object and aim.

**Keywords:** John Paul II, human dignity, human right

### **1. Godność jako fundament norm prawnych.**

Odwoływanie się do pojęcia godności człowieka jest obecnie - a przynajmniej we współczesnych, cywilizowanych społeczeństwach - praktyką nader częstą. Pojęcie to jawi się w kontekście owych odwołań jako coś nienaruszalnego i niezależnego, coś, co nie może być podawane w wątpliwość, a przy tym tworzy fundament dla podstawowych norm prawnych oraz zasad moralnych<sup>1</sup>.

Ważną rolę w procesie odwoływania się do godności ludzkiej odegrała pamięć o nieludzkich okrucieństwach i niesprawiedliwościach dokonywanych podczas drugiej wojny światowej oraz przedstawiony światowej opinii publicznej straszliwy bilans zbrodni reżimu narodowego socjalizmu. Także współcześnie, ludzie stają się ofiarami przemocy państw, rządów, odbierane jest im prawo do życia, są ofiarami terroru, masowych gwałtów, czystek etnicznych<sup>2</sup>. Te niezliczone świadectwa cierpienia, poniżenia i bezprawia wpływają na sposób rozumienia godności człowieka, warunkują jego prawo – etyczne istnienie w takim samym stopniu, co jego moralną oczywistość<sup>3</sup>.

Pojęcie godności człowieka jako normy prawnej zaczęło funkcjonować w dokumentach prawa międzynarodowego oraz w konstytucjach poszczególnych krajów z chwilą przyjęcia przez ONZ w roku 1948 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, której artykuł I odnosi się do równej godności wszystkich ludzi: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach”<sup>4</sup>.

Znaczenie, jakie powszechnie nadaje się godności człowieka po drugiej wojnie światowej, wiąże się ściśle z dążeniem do globalnej akceptacji praw człowieka, praw-

---

<sup>1</sup> A. Anzenbacher, *Co oznacza „Godność człowieka?”*, „Horyzonty Wychowania”, 2006 nr 5, s. 53.

<sup>2</sup> R. J. Rummel obliczył, że w XX wieku z rąk rządów zginęło co najmniej 169 202 000 osób. Według tych szacunków ponad 45 milionów zabójstw z powodów politycznych miało miejsce pomiędzy rokiem 1945 a początkiem lat 90, w: M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 9.

<sup>3</sup> A. Azenbacher, *Co oznacza ...*, s.54.

<sup>4</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego, Paryż, 10 grudnia 1948 r.*, w: B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *Prawa człowieka, dokumenty międzynarodowe*, Toruń 1993, s.17.

nym ujęciem ich w konstytucjach poszczególnych krajów oraz uczynieniem z nich podstawy prawa międzynarodowego. Prawne umocowanie pojęcia godności ludzkiej znajdziemy chociażby w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (1950), w obu przyjętych przez ONZ Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka (1966) oraz w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) w Helsinkach (1975). Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej uznaje, że godność ludzka musi być szanowana i chroniona. W preambule polskiej Konstytucji z 1997 roku mowa jest o zachowaniu „przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi” będącej niezbywalnym i nienaruszalnym źródłem wolności i praw człowieka i obywatela<sup>5</sup>. Oczywiście chodzi tu o takie ujęcie godności, które leży u podstaw zarówno tych, jak i wielu innych późniejszych konwencji dotyczących praw człowieka. Jednocześnie idzie o takie przedstawienie owej godności, które może stać się podstawą prawnej gwarancji podmiotowości osoby jako takiej i tym samym normatywnie potwierdzoną wartością fundamentalną, która bezapelacyjnie uzasadnia prawa człowieka, a tym samym prawo w ogóle<sup>6</sup>.

Kontynuując powyższą myśl, można śmiało rzec, iż rozpatrywana z punktu widzenia prawnego – etycznego zasada godności człowieka jest uniwersalnym fundamentem ludzkiego bytu. Godność ta przysługuje zatem każdemu człowiekowi jako bytowi ludzkiemu w sposób istotny, równy, nierozłączny, a także niezależnie od rasy, religii, wieku, wyznania, narodowości czy innych szczególnych przymiotów. Nie uzyskuje się jej na podstawie indywidualnych osiągnięć lub kwalifikacji, ani też nie traci się jej na skutek okoliczności dyskwalifikujących, na przykład na skutek przestępstwa.

Godność człowieka nie jest również uwarunkowana faktem zaakceptowania jej przez społeczeństwo lub dane ośrodki polityczne. Wręcz przeciwnie, właśnie tam, gdzie jest ona nieakceptowana, w sposób szczególny da się odczuć jej zagrożenie, i właśnie takie przypadki pociągają za sobą reakcję światowej opinii publicznej.

Współcześnie w rozumieniu godności człowieka na miejscu pierwszym znajduje się powiązana z zasadą równości kwestia wolności. Wywodząca się z podstawowych praw gwarancja uznania godności człowieka ma tutaj wymiar praw i wolności jednostki. Godność człowieka wymaga zapewnienia odpowiedniego obszaru wolności.

Gwarancja praw i wolności osoby polega przede wszystkim na indywidualnej ochronie jednostki przed ingerencją w jej, określony na mocy praw podstawowych, obszar wolności. Chodzi tu o ochronę przed samowolnym ograniczeniem wolności

---

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>, [odczyt 20.09.2008].

<sup>6</sup> A. Azenbaher, *Co oznacza...*, s. 55.

w społecznych relacjach i osobistych przekonaniach, ingerencję w sferę prywatną, naruszeniem fizycznej i psychicznej integralności itd., zarówno ze strony państwa, jak i ze strony podmiotów społecznych.

W szczególny sposób, z uwagi na poszanowanie godności człowieka, należy piętnować przypadki poniżania, upokarzania, a także okrutnego traktowania innego człowieka. Z punktu widzenia aspektu wolności, w celu poszanowania godności człowieka konieczne jest państwo prawa przestrzegające praw i wolności jednostki<sup>7</sup>.

Konkretne rozwiązania wypracowywane są we współczesnym państwie na drodze procesu demokratycznego. Ich celem jest zagwarantowanie poszanowania godności każdego człowieka<sup>8</sup>.

## **2. Biblijno – chrześcijańska koncepcja godności człowieka.**

Niezwykle istotną dla genezy pojęcia godności ludzkiej jest bez wątpienia tradycja biblijno – chrześcijańska, w której podkreśla się, że człowiek podobnie jak świat został stworzony na obraz Boga. Owo stworzenie osiąga swoje apogeum w człowieku, który został uwieńczony przez Boga „chwałą i czcią”. Ta królewska godność przynależy do człowieka i jest pierwotną w stosunku do wszelkich różnic dotyczących płci, narodowości, religii czy klasy. Jest ona dziełem Boga i On sam jest jej gwarantem. Co więcej, stworzenie człowieka, otrzymana wraz ze stworzeniem godność, są wynikiem miłości Boga, dzięki której człowiek staje się Jego partnerem. Ze stworzenia człowieka wynika również to, że jest on w świecie obrazem niewidzialnego Boga. A zatem nie jest anonimową częścią przyrody czy też społeczności ludzkiej, lecz odrębną i niepowtarzalną istotą<sup>9</sup>.

Natomiast pytanie o jej źródło pozostawało początkowo na drugim planie, choć zakaz spożywania owoców z drzewa poznania dobra i zła bez wątpienia nawiązywał do tego właśnie pytania. W nowotestamentalnym kontekście dzieła odkupienia aspekt godności człowieka ulega zradyzalizowaniu poprzez wezwanie do godności dziecięctwa Bożego w Chrystusie: „A zatem nie jesteś niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,7).

W Nowym Testamencie godność człowieka, będąca dziełem Boga i uwarunkowana dziełem odkupienia, odnoszona jest do wolności przede wszystkim w wymiarze duchowym i eschatologicznym. Praktycznie natomiast jest prawie całkowicie

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 56.

<sup>8</sup> Tamże, s. 58.

<sup>9</sup> A. Królikowska, Z. Marek, *Refleksje nad godnością człowieka*, Kraków 2007, s. 8.

pozbawiona jakiegokolwiek prawno - etycznego odniesienia do spraw tego świata, co zapewne wynikało z - obecnej w Kościele pierwotnym - postawy oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa.

O ile św. Paweł podkreślał, że w Chrystusie nie ma niewolników ani wolnych, o tyle nie leżało w jego intencji podawanie w wątpliwość niewolnictwa jako społecznej instytucji sprzeniewierzającej się wolności człowieka - i to nawet w obrębie gminy chrześcijańskiej. Wprost przeciwnie, wzywa on każdego, by pozostał w takim stanie, w jakim został powołany. „Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. *Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa*”. (Kor,222)

Przykład św. Pawła pokazuje, iż droga od chrześcijańskiego pojęcia godności człowieka do polityczno – prawnej gwarancji umocowanej przez podstawowe prawa człowieka nie jest ani prosta ani łatwa. Proces ten mógłby się dokonać jedynie w środowisku struktur społeczno - historycznych, istniejących w czasach antycznych, w średniowieczu i czasach nowożytnych<sup>10</sup>.

W dyskusjach prowadzonych w tradycyjnym nurcie katolickiej nauki społecznej meritum dotyczy tej samej kwestii. W dokumentach Kościoła Katolickiego o godności człowieka mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” oraz Karta Rodziny. Głoszenie potrzeby solidarnego urzeczywistniania dobra wspólnego przyjmuje za punkt odniesienia zawsze godność osoby ludzkiej<sup>11</sup>. Godność jest konsekwencją sposobu istnienia ludzkiej osoby. Dlatego też ma charakter ontyczny (wrodzony), uniwersalny, trwałe, niezbywalny oraz zobowiązujący. Istnienie tej godności niezależne jest od jakichkolwiek ocen. Ona po prostu jest. Godność człowieka zobowiązuje do szacunku każdej osoby ludzkiej, natomiast prawa ludzkie są wskazówkami pozwalającymi zrozumieć, na czym ów szacunek polega<sup>12</sup>.

Powołane wcześniej dokumenty prawa międzynarodowego, odgrywają wielką rolę w nauczaniu Kościoła Katolickiego. Godność człowieka w podstawowych aktach prawnych jest traktowana jako źródło praw człowieka. Jest przedmiotem zainteresowania wielu myślicieli, ma ona szczególnie silną podstawę w teologii św. Tomasza z Akwinu, która stanowi fundament społecznego nauczania Kościoła, w tym Jana Pawła II<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> A. Azenbajer, *Co oznacza...*, s. 61.

<sup>11</sup> Tamże, s.58.

<sup>12</sup> F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s.17-24.

<sup>13</sup> H. Izdebski, *Godność i prawa w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Iuridica”, 2006 nr 45, s. 299.

### **3 Źródła godności człowieka w nauczaniu Jana Pawła II.**

Jan Paweł II pozostawił bardzo bogaty zbiór tekstów dotyczących godności osoby ludzkiej. W homilii na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu mówił „Czyż ktoś na świecie może się dziwić, że papież, który tu, na naszej ziemi urodził się i wychował, papież, który przyszedł na Stolicę Piotrową z Krakowa, z tej archidiecezji, na terenie której znajduje się obóz oświęcimski, ten papież pierwszą encyklikę swego pontyfikatu zaczął od słów *Redemptor hominis* – i że poświęcił ją w całości sprawie człowieka, godności człowieka, zagrożeniom człowieka - prawom człowieka wreszcie! Niezbywalnym prawom, które tak łatwo mogą być podeptane i unicestwione...przez człowieka!”<sup>14</sup>.

Gdy Jan Paweł II mówił o godności człowieka, wskazywał na trzy źródła godności człowieka: jego pochodzenie; wyzwolenie (odkupienie), jakim obdarował go Bóg przez Jezusa; pochodzące od Boga zaproszenie do udziału w Bożym życiu, które stanowią integralną jego wizję.

Pochodzenie człowieka od Boga Stwórcy stanowi w nauczaniu Jana Pawła II punkt wyjścia do refleksji nad jego godnością. Papież zwraca uwagę, że wśród pierwszych i nieuniknionych pytań stawianych przez człowieka, jest pytanie o niego samego, o jego pochodzenie, o jego istotę, a także o jego godność i wielkość. Dodaje przy tym, że pytania te pociągają za sobą następne, jeszcze bardziej podstawowe i istotne, mianowicie pytania o Boga - kim On jest? Papież jest też świadomy i tego, że nie można w pełni wyjaśnić, kim jest człowiek bez odniesienia go do Boga jako Absolutu, będącego pełnią prawdy, piękna i dobra. Dla Papieża istota ludzka w swym najkrótszym określeniu jest widzialnym obrazem niewidzialnego Boga. Uważa też za konieczne nieustanne powracanie do tego centralnego problemu świata, którym jest człowiek. Chodzi mu przy tym o kształtowanie i rozwijanie właściwej duchowej wizji człowieka postrzeganego równocześnie jako stworzenie i dziecko Boga, które nosi w swoim sercu Jego obraz i podobieństwo. Ojciec Święty stara się uświadamiać ludziom, że powyższa prawda posiada znaczenie dla całej ludzkości, bo ukazuje prawdziwą godność człowieka i wartość jego życia „człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu Boga samego”<sup>15</sup>. W odniesieniu do tej prawdy przypomina też, że nawet najuboższy człowiek jest stworzony na podobieństwo Boga i nikt nie może go tej godności pozbawić<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Homilia na terenie byłego obozu koncentracyjnego, Oświęcim, 07.04.1979*, w: J. Klechta, *Obrońca godności człowieka*, Katowice 2007, s.11.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach, Kraków, 9.06.1979*, <http://ekai.pl/bib.php/dokumenty/p7946/p7946.html>, n.2, [odczyt 20.09.2008].

<sup>16</sup> J. Tarnawa, *Katecheza o cierpieniu i umieraniu w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 69-71.

Z nauki Jana Pawła II opartej o teologię biblijną stworzenia i odkupienia wyłania się człowiek w całej swojej integralności, w integralnym całokształcie swej duchowo - materialnej podmiotowości. Człowiek, który „żyje jednocześnie w sferze wartości materialnych i duchowych”. Do godności takiego integralnego człowieka Papież bardzo często się odwołuje i zarazem broni człowieka, jako dziecka Bożego, a godności, jako mającej wymiar nadprzyrodzony, choć zbudowanej na szlachetnej godności naturalnej<sup>17</sup>.

W swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*, którą w całości poświęcił godności osoby ludzkiej, prawom człowieka Jan Paweł II pisze, że swoją wielkość, godność, potwierdzenie wartości człowieczeństwa uzyskuje człowiek w Chrystusie – Odkupicielu, to On „objawia się w pełni człowiekowi. To jest ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek zostaje niejako wypowiedziany na nowo”, i jeżeli „chce zrozumieć siebie”, swoje słabości, sens istnienia musi „przybliżyć się do Chrystusa, musi sobie przyswoić całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia”. Ponieważ „właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią. Jest to zdumienie, które „stanowi o posłannictwie Kościoła w świecie”<sup>18</sup>. Bo „Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność”. Jeśli „w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności”<sup>19</sup>, to wynika z tego, że wszyscy chrześcijanie, niezależnie od istniejących jeszcze między nimi podziałów, mogą i powinni manifestować swą jedność „w zmaganiu się wytrwałym i niestrudzonym o tę godność, jaką każdy człowiek osiągnął i stale osiąga w Chrystusie”<sup>20</sup>.

Papież mówi, że „Chrystus zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”, z człowiekiem, w którym „trwa niczym nienaruszony obraz i podobieństwo Boga samego”. Podkreśla, że człowiek jest „pierwszą i podstawową drogą Kościoła”: z tego rodzi się konieczność dla Kościoła, żeby był zarazem, „świadomy tego wszystkiego, co wydaje się być przeciwne temu, aby życie ludzkie staowało się bardziej ludzkie, aby wszystko, co na to życie się składa odpowiadało prawdziwej godności człowieka”<sup>21</sup>. Ponieważ człowiek, który „traci wrażliwość na Boga, traci także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie”. Dzięki wierze w Jezusa „Dawcę życia” (Dz 3, 15), życie wzgardzone i zdane na łaskę innych odnajduje swoją tożsamość i pełną godność”. Dla Papieża

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 23.

<sup>18</sup> G. Filibeck, *Prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II: podstawy i zasady*, „Społeczeństwo”, 1998 nr 3, s. 435-446.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, Wrocław 1994, n.11.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Tamże, n.11.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, Tamże, n.14.

„godność życia nie wynika jedynie z jego źródeł, czyli faktu, że pochodzi ono od Boga, ale także z jego celu, z przeznaczenia do komunii z Bogiem przez poznanie go i umiłowanie”, ponieważ prawdziwe życie ludzkie, „życie godne człowieka, buduje się z wiary, nadziei i miłości”<sup>22</sup>.

O odrębności i wyjątkowości człowieka stanowi też jego byt cielesno - duchowy, który sprawia, że należy on zarówno do świata zewnętrznego, jak też i świata duchowego.

O tej ostatniej właściwości świadczy jego otwartość na wartości duchowe, pozwalające mu na stawanie się znakiem obecności i śladem chwały Boga w świecie. Właściwością ukazującą w świetle wiary wielkość człowieka jest otrzymana od Boga wolność<sup>23</sup>.

Otrzymane od Boga - Stwórcy dary wyróżniają człowieka spośród innych stworzeń i nadają mu najwyższą godność. Godność ta zakorzeniona jest w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą. Natomiast sama wielkość tej więzi w rzeczywistości określa istotę człowieka oraz sprawia, że jest on wartością w sobie i przez się. To zaś wymaga uznawania godności człowieka za podmiot wszelkiego jego działania, nie zaś za przedmiot, który można użyć jako narzędzie lub rzecz – mówił Jan Paweł II<sup>24</sup>.

Istotnym elementem w nauczaniu Jana Pawła II o godności człowieka są wypowiedzi, z których wynika, że człowiek w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o własną godność, przeznaczenie czy też sens życia winien szukać wsparcia w wierze Kościoła. Papież uważa, że to właśnie dzięki Kościołowi możliwe jest dotarcie i odkrycie tej podstawowej prawdy o wielkiej wartości każdego człowieka, o jego godności i ostatecznym przeznaczeniu<sup>25</sup>. Kościół uświadamia człowiekowi, że został „stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, odkupiony drogocenną krwią Chrystusa (...) został wezwany do tego, by być „Synem w Synu”, żywą świątynią Ducha Świętego, i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem”<sup>26</sup>.

Z tych też racji właściwym wydaje się twierdzenie, że Jan Paweł II swoje nauczanie o godności człowieka opiera na wierze. Wiąże z nią przeświadczenie, że „Bóg stworzył każdą osobę, że zostaliśmy odkupieni przez Chrystusa, i że zgodnie z planem Bożym będziemy się radować z Bogiem na wieki”<sup>27</sup>. Zdaniem Papieża każ-

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Spotkanie z Polonią szwajcarską*, Sion (Szajcaria), 17.06.1984, <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=dzw04>, [odczyt 15.09.2008].

<sup>23</sup> A. Królikowska, Z. Marek, *Refleksje...*, s. 8-9.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, Wrocław 1995, n. 34.

<sup>25</sup> J. Tarnawa, *Katecheza o cierpieniu...*, s. 69.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et vivificantem*, Wrocław 1986, n. 58-59.

<sup>27</sup> J. Tarnawa, *Katecheza o cierpieniu...*, s. 69.



dy człowiek, choćby najuboższy, jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże i nic nie może go pozbawić tej godności (...) bez wielkiej obrazu Stwórcy<sup>28</sup>.

Tłumaczy, że godność ludzka potwierdzana jest także przez to, że ostateczną racją stwórczego aktu Boga w stosunku do człowieka jest zawsze Jego miłość. Papież mówiąc o stwórczej miłości Boga do człowieka odwołuje się do soborowej *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele*, w której zapisano, że „człowiek jest jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”<sup>29</sup> i dlatego „nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”<sup>30</sup>.

Jan Paweł II podjął już na początku swego pontyfikatu myśl o inspirowanym miłością akcie stwórczym Boga. W encyklice *Redemptor hominis* podkreślił między innymi, że „człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”<sup>31</sup>.

W orędziu wydanym na Światowy Dzień Młodzieży w roku 1987r. mówił, że Bóg, który jest Miłością i odwiecznie miłuje każdego z nas, stworzył nas dla miłości po to, abyśmy już na zawsze żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca. Ona nas kształtuje i zbawia, zaś w pełni objawiona w Chrystusie ukazuje najwyższą godność człowieka. Tę podstawową prawdę dostrzega Papież w codziennym doświadczeniu, które mówi o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości<sup>32</sup>. Podkreśla przy tym, że miłość jest obustronnym obdarowywaniem i jednocześnie zobowiązaniem. Posiada zatem charakter „dialogiczny”, który odpowiada naturze osoby i jej godności. Stąd też w rozumieniu Papieża „ostateczna racja tego, ażeby szanować i ochraniać życie człowieka - jest w Bogu.

I ostateczna podstawa wartości i godności człowieka, i sensu jego życia jest ta, że jest on obrazem i podobieństwem Boga!”<sup>33</sup>.

Każda istota ludzka posiada godność niezrównaną, ponieważ nosi w sobie bezcenny dar, skarb swojego człowieczeństwa i obecności Boga, który utkał go w „łonie matki”.

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 69-71.

<sup>29</sup> Jan Paweł II „*Mężczyznę i niewiastę stworzył ich...*”, t. 1, <http://www.kbroszko.dominikanie.pl/min5a.htm>, [odczyt 10.08.2008].

<sup>30</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Gaudium et spes*, n. 24.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor...*, n.10.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży 1987*, <http://www.sdm.org.pl/?page=2&cat=4&rok=1987&g=o>, [odczyt 20.09.2008].

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej w Turynie 1980*, w: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 477.

Z powyższych powodów każda osoba posiada niezbywalną godność, bez względu na jej pochodzenie rasowe, etniczne, kulturowe, narodowe czy też jej wierzenia religijne. Dzieło stworzenia jest też podstawą do przypominania o jedności całego rodzaju ludzkiego jako, że wszyscy wywodzą się od jedyne Boga Stwórcy, który „z jednego człowieka wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi”<sup>34</sup>.

W encyklice *Dives in misericordia* Papież Jan Paweł II zwraca uwagę na wartości najważniejsze w życiu człowieka, a wynikające z godności tj. sprawiedliwość, miłość i miłosierdzie. Czyni to poprzez przypowieść o synu marnotrawnym: „W synu marnotrawnym, w sytuacji, w jakiej się znalazł na skutek swojej lekkomyślności, na skutek grzechu, dojrzało poczucie utraconej godności. Syn marnotrawny jest tego świadom; świadomość ta jednak każe mu wyraźniej widzieć utraconą godność. Ojciec jest świadom, że ocalone zostało zasadnicze dobro: dobro człowieczeństwa jego syna... Co więcej, zostało ono jakby odnalezione na nowo. Owa ojcowska wierność sobie jest całkowicie skoncentrowana na człowieczeństwie utraconego syna, na jego godności...”<sup>35</sup>. Papież podkreśla, że „miłość do syna, która wynika z samej istoty ojcostwa, niejako skazuje ojca na troskę o godność syna... relacja miłosierdzia opiera się na wspólnym przeżyciu tego dobra, jakim jest człowiek, na wspólnym doświadczeniu tej godności, jaka jest mu właściwa. Miłość i miłosierdzie sprawiają, iż ludzie spotykają się ze sobą w tym samym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością”<sup>36</sup>.

#### **4. Społeczne konsekwencje wynikające z godności osoby ludzkiej.**

Jan Paweł II rozpatruje również godność człowieka w skali jego życia społecznego. Twierdzi, że jedynie moralność, która uznaje normy obowiązujące zawsze i w wszystkich nie dopuszczając żadnych wyjątków, stanowi etyczny fundament współżycia społecznego, opartego na sprawiedliwości i należytych szacunku wobec każdej istoty ludzkiej.

„Jeśli chcecie zachować pokój, pamiętajcie o człowieku. Pamiętajcie o jego prawach, które są niezbywalne bo wynikają z samego człowieczeństwa każdej ludzkiej osoby. Każdy z ludzi ma swoją osobową godność, ma prawa tej godności odpowiadające. W imię tej godności słusznie każdy i wszyscy dążą do tego, aby być nie tylko

---

<sup>34</sup> Jan Paweł II. *Oreędzie na Światowy dzień pokoju 1989*, w: *Oreędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t.II, s. 99.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/dives.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/dives.html), n.14, [odczyt 12.09.2008].

<sup>36</sup> Tamże, n.14.

przedmiotem nadrzędnego działania władzy, instytucji życia państwowego- ale być podmiotem<sup>37</sup>.

Nie może więc dziwić, że Papież zdecydowanie występuje przeciw takiej wolności, która nie jest oparta na mocnym fundamencie nienaruszalnej godności osoby i przysługujących jej praw. Przestrzega przy tym, że tam, gdzie zanika wszelkie odniesienie do najwyższych i wspólnych wartości, jak również do prawdy absolutnej, uznawanej przez wszystkich, tam życie społeczne zostaje wystawione na ryzyko relatywizmu, gdzie wszystko staje się przedmiotem umowy i negocjacji. Wtedy bowiem jedno z pierwszych i podstawowych praw, jakim jest prawo do życia, staje się przedmiotem dyskusji, przetargów lub wręcz zostaje zanegowane poprzez głosowanie w imię zasady wolności demokratycznego państwa, wspólnego interesu, pożytku społecznego czy praworządności. W rzeczywistości mamy więc do czynienia, wyjaśnia Jan Paweł II, z tragicznym pozorem praworządności. Dzieje się tak dlatego, że sam ideał demokratyczny zostaje zdradzony u samych podstaw, gdyż uzurpuje sobie prawo do dysponowania życiem innych, zwłaszcza słabych i bezbronnych. Przez to zaś pozbawia się fundamentu, który chroni praw i nienaruszalnej godności każdej osoby.

Zasada wolności, wypływająca z godności powinna być najważniejsza w systemie politycznym i społecznym, w stosunkach między rządem a narodem, w stosunkach międzyosobowych. Wolność nabiera głębszego znaczenia jeżeli odnosi się do osoby ludzkiej.

Każda osoba ludzka, obdarzona rozumem jest wolna, kiedy jest panem swych czynów, kiedy jest w stanie dać pierwszeństwo temu dobru, które jest zgodne z rozumem, a więc z jego własną godnością ludzką<sup>38</sup>. W powyższym kontekście można przyjąć, że w rozumieniu Papieża człowiek jest wolny, jeśli może chcieć i wybierać, opowiedzieć się po stronie prawdy i dobra oraz żyć zgodnie ze swoim sumieniem<sup>39</sup>.

W encyklice „*Veritatis splendor*” Jan Paweł II pisze że: “Prawo do wolności religijnej oraz szacunek dla sumienia poszukującego prawdy uważane są coraz powszechniej za fundament integralnie pojętych praw osoby. Pogłębiona wrażliwość na godność ludzkiej osoby i na jej wyjątkowość, a także należny respekt dla decyzji sumienia stanowi niewątpliwie dorobek współczesnej kultury<sup>40</sup>”.

---

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do władz PRL*, Warszawa, 8.04.1987, w: J. Klechta, *Obrońca godności człowieka*, Katowice 2007, s. 17-18.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Wspominając deklarację niepodległości, Homilia wygłoszona w trakcie mszy świętej w Logan Circle w Filadelfii*, w: *Nauczanie papieskie*, Poznań 1992, t.II, s.289.

<sup>39</sup> J. Tarnawa, *Katecheza o cierpieniu...*, s.74-75.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, <http://anonai.pl/jp2/pliki/vs.pdf>, n. 31, [odczyt 12.09.2008].

## **5. Obrona godności ludzkiej.**

Źródłem i uzasadnieniem obowiązku bezwarunkowego poszanowania życia ludzkiego jest godność osoby, a nie jedynie naturalna skłonność do zachowania własnego życia. Nawet życie ludzkie choć jest fundamentalnym dobrem człowieka, zyskuje sens moralny dopiero przez odniesienie do dobra osoby. Obrona absolutnie niezbywalnych wymogów, jakie wypływają z osobowej godności człowieka, jest drogą do wolności i warunkiem samego jej istnienia. Nie ma żadnego znaczenia, czy ktoś jest władcą świata, czy ostatnim „nędzarzem” na tej ziemi: wobec wymogów moralnych wszyscy jesteśmy absolutnie równi<sup>41</sup>. Każdy, także „Kościół nie może uchylać się od pośredniczenia, od zaangażowania się, od zatroszczenia się o pomoc dla ludzi, aby im oszczędzić cierpienia. Gdziekolwiek człowiek cierpi, tam jest Chrystus, czeka na jego miejscu. Gdziekolwiek człowiek cierpi, tam winien być Kościół”<sup>42</sup>.

Sumienie człowieka jest według Papieża zdolnością rozróżniania dobra i zła oraz podejmowania działań zgodnie z tym prawem. Natomiast posłuszeństwo wobec tego prawa stanowi o godności człowieka. Dlatego też, tłumaczy Ojciec Święty, żadna ludzka władza nie ma prawa ingerować w sprawy sumienia człowieka. Sumienie jest bowiem świadectwem transcendencji osoby, także wobec społeczeństwa, i jako takie jest nienaruszalne. Z tego też powodu „człowiek musi widzieć oraz ściśle łączyć, pojęciowo i faktycznie, godność i wolność, która jest konsekwencją godności, wynikającą z faktu, że jest ona najwyższym znakiem obrazu Boga. Ta właśnie godność człowieka wymaga, aby działał on ze świadomego i z wolnego wyboru”<sup>43</sup>. Przy czym wybór ten winien opowiadać się zawsze po stronie prawdy, gdyż taki jest imperatyw moralny prawego sumienia. Bronić trzeba godności człowieka, zwłaszcza ludzi najbardziej bezbronnych, słabych i chorych. „Całe społeczeństwo powinno szanować, chronić i umacniać godność każdej osoby ludzkiej, w każdej chwili i stanie jej życia. Nie może też mieć solidnych podstaw społeczeństwo, które – choć opowiada się za wartościami, takimi jak godność osoby, sprawiedliwość i pokój – zaprzecza radykalnie samemu sobie, przyjmując i tolerując najrozmaitsze formy poniżania i naruszania życia ludzkiego, zwłaszcza życia ludzi słabych i zepchniętych na margines”<sup>44</sup>. Papież pyta: „dlaczego nie mielibyśmy okazywać człowiekowi staremu szacunku, do którego przywiązują tak wielką wagę zdrowe tradycje wielu kultur na wszystkich kontynentach? Cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest

---

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Tamże*, n. 96.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Kościół w świecie współczesnym broni godności każdego człowieka, Przemówienie do Świętego Kolegium*, w: *Nauczenie papieskie*, Poznań 1992, t.II, s.719.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Oreędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (1981)*, w: *Oreędzie Ojca Świętego...*, t.I, s.214.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium...*, n. 101.

szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się żywą częścią społeczeństwa”<sup>45</sup>.

Osobista godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi, z czego wynika absolutna niedopuszczalność dyskryminacji, która dzieli rodziny, dyskryminacji rasowej i ekonomicznej, społecznej i kulturowej, politycznej i gospodarczej. Każda dyskryminacja jest niedopuszczalna nie tylko ze względu na napięcia i konflikty, do których może prowadzić w społeczeństwie, ile na hańbę, którą przynosi godności osoby ludzkiej.

Będąca podstawą równości wszystkich ludzi, godność osobista jest równocześnie źródłem ich współlistnienia i wzajemnej solidarności, dialog bowiem i komunია wywodzą się przede wszystkim z tego kim ludzie „są”, dopiero wtórnie z tego, co „mają”. Dlatego jednostki absolutnie nie można sprowadzić do tego, co mogło by ją zmiążyć i unicestwić w anonimowości kolektywu, instytucji, struktury czy systemu. Faktyczne uznanie godności osoby ludzkiej wymaga poszanowania, obrony i popierania jej praw. Nietykliwość osoby ludzkiej, będąca odzwierciedleniem nietykliwości samego Boga, wyraża się przede wszystkim i w sposób zasadniczy w nietykliwości ludzkiego życia<sup>46</sup>. Człowiek udoskonala się przez żywą relację z drugim człowiekiem, który wyraża się przez dar z siebie, i przez wierność. Usunięcie w cień zagadnień bytu prowadzi nieuchronnie do utraty kontaktu z obiektywną prawdą, a w konsekwencji z fundamentem, na którym opiera się ludzka godność<sup>47</sup>.

Papież odwołuje się do ludzkiego sumienia, które jest okiem dającym światło duszy. Uważa, że w głębi sumienia każdy człowiek w swej jedności i niepowtarzalności staje sam przed Bogiem dokonując zasadniczego wyboru pomiędzy dobrem i złem, życiem i śmiercią.

W sformułowaniu tym ma na myśli sumienie społeczne, które kształtuje zachowania przemawiające za życiem albo przeciw niemu.

---

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, Watykan, 01.09.1999, <http://www.voxdomini.com.pl/inne/list.html>, [odczyt 12.09.2008].

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles Laici*, w: *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, n. 37,38.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/fides\\_ratio\\_7.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/fides_ratio_7.html), n. 90, [odczyt 10.09.2008].

## **6. Podsumowanie.**

Podsumowując rozważania trzeba stwierdzić, że Jan Paweł II wiele uwagi poświęcał ludzkiej godności. Nauczał o niej w trakcie swoich pielgrzymek, przemówień, katechez, które były formą oddziaływania religijnego, ideowego. Pisał o niej w encyklikach, adhortacjach, listach. Zwracał się zwłaszcza do młodych ludzi, którzy mają być fundamentem i nadzieją społeczeństw.

W nauczaniu Jana Pawła II źródłem godności człowieka jest Bóg. Człowiek posiada godność, ponieważ został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Ze względu na swoją godność człowiek zawsze powinien być najważniejszą wartością w całokształcie polityki państwa. Papież pisał, że osoba ludzka winna być podmiotem i celem w programach oraz organizowaniu życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Szacunek dla godności ludzkiej powinien stanowić podstawę rozwiązywania problemów społecznych.

Papież Jan Paweł II był przekonany, że człowiek, w każdym środowisku potrafi „widzieć, oceniać, działać” w duchu społecznego nauczania Kościoła. Z Jego inicjatywy Międzynarodowa Komisja Teologiczna w 1984 roku przyjęła dokument „Godność i Prawa osoby ludzkiej”, w którego podsumowaniu stwierdziła: „iż podstawową zasadą jest stwierdzenie, że wartość godności ludzkiej jest najwyższym dobrem, do którego należy zmierzać w porządku moralnym i że musi znajdować ono wyraz w prawodawstwie, należy przede wszystkim precyzyjnie zdefiniować prawa człowieka i nadać im kształt prawny.

To, czy te podstawowe prawa będą respektowane w praktyce, zależeć będzie od osiągnięcia konsensusu przekraczającego filozoficzne i socjologiczne odmienności koncepcji praw człowieka. Gdy zgoda taka zostanie osiągnięta, będzie mogła służyć jako podstawa dla wspólnej interpretacji praw człowieka, przynajmniej na płaszczyźnie politycznej i społecznej. Podstawy tej należy szukać w oparciu o zasady podstawowe: wolność, równość i współuczestnictwo<sup>748</sup>.

Przesłania Jana Pawła II zawsze były głęboko humanistyczne, głosił idee nawiązujące do myśli Immanuela Kanta, który definiując godność, stwierdził, że „człowiek nie może być nigdy środkiem do jakiegoś celu, lecz zawsze musi być celem samym w sobie”. W ówczesnym społeczeństwie podjął próbę pokazania, że „rozum może usprawiedliwiać zespół zasad etycznych i politycznych w oparciu o zobowiązanie do respektowania godności innych osób, rozumianych jako jednostki moralnie autonomiczne i racjonalne<sup>749</sup>. Poczynając od *Redemptor hominis*, Papież podkreślał, że

---

<sup>48</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Godność i prawa osoby ludzkiej*, 1884, [www.kns.gower.pl/stolica/osoba.htm](http://www.kns.gower.pl/stolica/osoba.htm), [odczyt 5.10.2007].

<sup>49</sup> M. Freeman, *Prawa...*, s.34.

chodzi zawsze o człowieka prawdziwego, człowieka, który jest „obrazem Bożym”, o jego dobro, a „autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa” powinien zachowywać szacunek dla osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach oraz służyć jej rozwojowi”<sup>50</sup>.

Pojęcie godności wiąże się z szacunkiem dla siebie samego. Bywa, że człowiek sam traci własną godność. Prof. Barbara Skarga przypomina, iż już „starożytni mówili, że trzeba się troszczyć o siebie. W tej trosce nie chodzi ani o dobrobyt, ani o szczęście, lecz o to, żeby wiedzieć do czego jesteśmy zdolni i dokąd chcemy iść”. Życie należy godnie. Przeżycia syna marnotrawnego ukazują, że nie zawsze jest to proste. Wielki polski filozof Henryk Elzenberg podpowiada, jak wyjść z ciemności: „jest godnością człowieka, że za drobny nawet grzech płaci wszystkim”. Jeśli zbłądziłeś mówi filozof - nie targuj się, wyznaj winę, poddaj się karze.

Żyjemy w czasach, w których obowiązuje kult wiecznej młodości, osiągnięcia sukcesu za każdą cenę. Godność drugiego człowieka znalazła się na drugim, dalekim planie, liczę się ja, mój sukces. I często nie ma już miejsca na godne życie. Tak rodzi się brak szacunku dla samego siebie. Tak rodzą się chore społeczeństwa. Tymczasem od Stwórcy człowiek otrzymał naturę naznaczoną godnością. Poruszanie się w granicach etycznych, wyznaczonych przez godność, zależy od człowieka, od jego wyborów. On sam określa, wybiera drogę życia.

---

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/sollicitudo.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/sollicitudo.html), n. 1, [odczyt 10.08.2008].